GAZETA KRAKOWSKA

Nro 82.

Z KRAKOWA DNIA 17. PAZDZIERNIKA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Kommissya Lazaretowa, Woyskowa Departamentu Krakowskiego.

W skutku wezwań JW. Prefekta w Dzienniku Nro. 69 i Gazecie Krakowskiey umieszczonego, uwiadomia Was Szanowni Obywatele, że od dnia 30 Września r. b. protokuł Offiar otworzyła, i pierwsza z tych odebrała z rąk W. Henryka Aebly w monecie courrant złotych Polskich tysiąc Nro. 1000 fp. — Dziękczynienie czyniąc Imieniem cierpiącego żołnierza, szanownemu temu i ludzkością tchnącemu Obywatelowi, do podobnych was zachęcić, uznaie bydź swoim obowiązkiem —. Dan w Krakowie dnia 12 Października 1813 roku.

Linowski Prezes.
Erber Sekr.

Z Warszawy d. 9 Października.

JO. Xiążę Łabanow Rostowski, Wódz naczelny woyska odwodowego, powrócił do tey stolicy dnia 5 b. m.

Przesłano nam do ogłoszenia co następuie:

Obywatelowi Departamentu Lubelskiego W. JPanu Balinskiemu.

W Imieniu Jego Imperatorskiey Mości i mocą władzy Naywyższey mi powierzoney, powodowany sprawiedliwą uwagą, że WMPan porzuciwszy gospodarkę urządziłeś w Lublinie Lazaret, pielęgnowałeś i ciągle pielęgnuiesz naszych chorych z naywiększym pożytkiem; przychylaiąc się do świadectwa JW. Jenerała Leytnanta Ratha, załączam mu dla noszenia ozdoby Orderu Sgo Rowno-Apostolskiego Xięcia Włodzimierza 4tey klassy bez kokardy.

W Libeszycach 19 Września (V.S.) 1813.

Podpisano: Jenerał Jazdy Baron *Benningsen.*

Z Berlina d. 5 Października.

Podług nadeszłego dziś urzędowego doniesienia przeszedł Jenerał Blücher d. 3 b. m. o godzinie 6tey z rana pod wsią Elster za Elbę. Broniły mu przeprawy 4ty i część 7mego Francuzkiego korpusu; lecz nic nakoniec nie zdołało się męznem naszem woyskom oprzeć. Po pięcio godzinney nader uporczywey walce został nieprzyiaciel zupełnie odpartym. Wypadkiem mocney tey bitwy było: zaięcie mocno obwarowaney wsi Wartenberg, 14

dział, 50 do 60 ammunicyynych wozow i znaczney liczby jeńcow, zwłaszcza jazdy. Pospolite ruszenie nasze walczyło z nadzwyczayną odwagą. Lekka konnica gwardyi Westfalskiey iest zniszczona lub poymana. Jazda nasza ścigała nieprzyiaciela, który uciekał do Kenberga.

— D. 9 —

Angielski goniec Townsen przybył tu z Töplitz, a goniec tegoż narodu Simmers i goniec Szwedzki Lanquist przybyli tu pierwszy z Zerbstw, drugi z Stralsundu.

Xżę Radziwił wyiechał stąd do Dessau, Angielski poseł Kawaler Tyrwhitt do Rostoka, a tayny Radca stanu Oelssen do Freienwalde.

Od 7 b. m. przyprowadzono tu 549 częścią jeńcow, częścią zbiegow, a do Oranienburga poprowadzono 49 jeńcow Francuzkich.

Z Möckern d. 2 *Października.*

W tey chwili nadeszło tu od Podpułkownika Marwitza doniesienie, iż nieiaki P. Ernst, który za dawnieysze porozumienie z Jenerałem Dörenberg w więzieniu w Kassel siedział, powrócił stamtąd d. 30 Września do Bruńświka i przywiozł wiadomość, że Westfalski Jenerał Bastineller z Heilligenstadt, gdzie z kilku pułkami stał, do Kassel się cofnął, a tuż za nim przybył tam Jenerał Czerniszew. Hrabia Salm kazał wszystkie bramy w Kassel pozawierać, a Król Hieronim sam jeden uiechał. Jenerał Czerniszew przypuścił ogień do cytadelli i opanował ią, przyczem wszyscy więźnie stanu, a między niemi i P. Ernst, który był na całe życie na więzienie skazany, uciekli. Miasto Kassel nie było ieszcze do dnia tego w ręku Jenerała Czerniszewa, ale było zupełnie opasane. Maią się tam znaczne znaydować skarby. Osada tego miasta składa się z 1200 liniiowey piechoty, 700 lekkiey piechoty, 1400 gwardyi, 180 leibgwardyi, 800 huzarow, 120 kiryssierow.

W krótce więc (dodaie Berlińska gazeta Vossa) nieprotegowana, ale maiąca bydź od Napoleona protegowaną liga Reńska zobaczy iak smutny koniec wezmie ta protekcya! Mogłże ten potężny Protektor przeszkodzić spaleniu przedmieść Drezdeńskich, bombardowaniu Wittenberga i azeby własny iego brat nie był w tak nazwaney swoiey stolicy zamknięty lub do potaiemney ucieczki zmuszony? Jedna tylko iest w świecie trwała protekcya to iest słuszność, prawa posiadłość i powszechna przychylność przywiązanego do swego Monarchy wdzięcznego ludu. Gdzie zaś na takiey zbywa protekcyi, tam zawsze zły czeka koniec protegowanego. Despotyzm i niesłuszność mogą potrwać chwilę, ale nigdy się nie utrzymaią.

Z Paryża d. 8 *Września.*

(*Z Gazety Berlińskiey.*)

Monitor pod d. 6 i 8 b. m. ogłosił pierwsze urzędowe rapporta (*) o działaniach woiennych od rozpoczęcia znowu nieprzyiacielskich krokow, które są następuiącey osnowy:

Nieprzyiacielę wypowiedzieli rozeym d. 12 Sierpnia

W tymże czasie Nota Hrabiego Metternicha, ministra Austryackiego związ-

(*) Nie potrzebuią one dla naszych czytelnikow, oswoionych zzdarzeniami, żadnego zbiiania. *Przypisek gazety Berlińskiey.*

kow zagranicznych, uwiadomiła Hrabiego Narbonna, posła Francuzkiego przy dworze Austryackim, że Austrya wydała Francyi woynę.

Ośmdziesiąt tysięcy Rossyanow i Prussakow weszło ieszcze d. 10 Sierpnia z rana do Czech i mieli około 21go nad Elbą stanąć. Woysko to przeszedłszy w Czechach za tę rzekę, miało na lewym iey brzegu działać.

Woysko Szląskie było 100,000 ludzi mocne. To zaś, które zasłaniało Berlin, rachowano 110,000.

Wszystkie działania nieprzyiacielskie ułożone były w tey myśli, że Cesarz cofnie się na lewy brzeg Elby.

D. 19 udał się Cesarz do Zittau, rozkazał woyskom Xcia Poniatowskiego, które zoobyły prowadzące do Czech wąwozy i weszły do Gabel.

Zamiarem tego działania było zastraszyć sprzymierzone woyska o Pragę, i dowiedzieć się o prawdziwych ich planach. Podiazdy nasze zachodziły aż o 16 godzin drogi od tego miasta.

Cesarz powrocił d. 20 o godzinie 1wszey po połnocy z Czech do Zittau, udał się przez Lauban do Szląska, gdzie tegoż dnia przed godziną 7mą w wieczor przybył; d. 21 rowno z świtem stanął w Löwenbergu i kazał mosty na Bobrze postawić. Nieprzyiaciel zaczął się cofać.

D. 23 zaszła przed Goldbergiem potyczka, i woysko sprzymierzone cofnęło się w nieładzie i z pośpiechem do Jauer.

Gdy nieprzyiaciel w Szląsku pobity został, zabrał Cesarz z sobą Xcia Moskwy, oddał nad woyskiem w Szląsku Xciu Tarentu dowodztwo, i przybył d. 25 do Stolpen. Dawna i nowa gwardya, piechota, jazda i artylerya odbyły tę 40to godzinną drogę w 4 dniach.

Cesarz przybył d. 26 o godzinie 8 z rana do Drezna. Wielkie woysko Rossyyskie, Pruskie i Austryackie postąpiło pod dowodztwem swoich Monarchow na przod, i osadziło będące o godzinę drogi od Drezna wzgorki.

O godzinie 4tey popołudniu uformowało się za wystrzałem trzy razy zdział sześć nieprzyiacielskich kolumn, z których każdą 50 dział poprzedzało; w momencie spuściły się na rowninę i brały kierunek ku naszem redutom. W mniey kwadransa rozpoczął się okropny ogień. Jak tylko ogień iedney reduty przymuszony został uciszyć się, obeszli ią oblężeni i czynili usiłowania pod palisadami przedmieścia. Była iuż blisko godzina 5ta. Kilka haubicowych kul padło do miasta: chwila zdawała się bydź nagłą. Cesarz rozkazał Krolowi Neapolitanskiemu udać się z korpusem jazdy Jenerała Latour-Maubourg na prawy bok nieprzyiacielski, a Xciu Trewizy na lewy. Cztery dywizye nowey gwardyi pod Jenerałami Dumoutier, Barrois, Decouz i Roguet ruszyły naprzod. Xże Moskwy postępował na czele dywizyi Barrois. Dywizye te wszystko przed sobą odpierały. Jenerał Dumoutier został raniony, rownie iak Jenerałowie Royel, Tyndal i Combelles. Ordynansowy officer odebrał śmiertelny postrzał; był to młodzieniec wielkich nadziei. Jenerał Gros od gwardyi rzucił się nayprzod do rowu iedney reduty, gdzie saperowie nieprzyiacielscy wyrąbywali iuż palisady, i został bagnetem raniony.

Noc zapadła i ogień się uciszył; nie-

przyiacielowi nie udał się attak i zostawił nam przeszło 2000 jeńcow.

D. 27 był brzydki, deszcz lał strumieniami. Żołnierze przepędzili noc w błocie i wodzie. O godzinie 9 zrana widzieliśmy dokładnie, iak nieprzyiaciel lewe swoie skrzydło przydłużył, a wzgorki, które dolina Plauen od iego środka przedzielała, osadził.

Król Neapolitański wyruszył z korpusem Xcia Belluny i dywizyą kiryssérow drogą ku Freybergowi, dla uderzenia na lewe skrzydło nieprzyiacielskie, co też z naylepszem skutkiem uczynił. Około godziny 2 po południu postanowił nieprzyiaciel cofnąć się, utraciwszy na lewem i prawem skrzydle głowne swoie związki z Czechami.

Wypadkiem tego dnia było 25 do 30,000 jeńcow, 40 chorągwi i 60 dział.

Sądzić można, iż nieprzyiaciel ma mniey o 60,000 ludzi. Strata nasza wynosi w zabitych ranionych i jeńcach do 4000 ludzi.

Miasto Drezno było w wielkim strachu i na wielkie niebezpieczeństwo wystawione.

Sprawienie się mieszkańcow było zupełnie takim, iakiego się spodziewać należało po sprzymierzonym ludzie. Król Saski i iego familiia pozostali w Dreznie i zaufaniem wszystkich wyprzedzali.

D. 28, 29 i 30 Sierpnia popieraliśmy daley nasze korzyści. Jenerałowie Caster, Doumere i d'Audenarde, od korpusu Jenerała Latour-Maubourga, zdobyli przeszło tysiąc ammunicyynych wozow i nazbierali wiele jeńcow. Wsie zapełnione są nieprzyiacielskiemi ranionemi, których liczba do 10,000 wynosi.

Nieprzyiaciel utracił podług wyznania jeńcow 8 zabitych lub ranionych jenerałow.

W Dippoldswalde zostawił nieprzyiaciel 12,000 ranionych, którzy d. 28 dostali się w ręce Xcia Raguzy.

Xże Wirtemberski odebrał zlecenie pilnowania z 15,000 Rossyanow wąwozu pod Pirną. D. 28 uderzył na niego Jenerał Vandamme, pobił go, zabrał mu 2000 jeńcow i 6 dział, i odparł do Czech. Jenerał brygady Xąże Reuss, officer wielkich zasług, poległ w tey rozprawie.

D. 29 stanął Jenerał Vandamme i usadowił się na Czeskich wzgorkach. Tegoż dnia postąpił z 8 do 10 bataliionami przez łańcuch gór do Kulm. Tu natrafił na 8 do 10,000 ludzi licznego nieprzyiaciela; rozpoczeła się walka, a nie sądząc się dosyć bydź mocnym, ściągnął tu cały swoy korpus. Poraził w prawdzie nieprzyiaciela; ale zamiast cofnienia się na pierwsze wzgorki, pozostał w Kulm, nie osadziwszy gory pod tą wsią: iest ona wysoką i strychuie iędyną od tego mieysca drogę. Marszałkowie St. Cyr i Xże Raguzy przybyli dopiero d. 30 w wieczor do przeprawy, która na dolinę Teplicką prowadzi. Jenerał Vandamme myślał tylko o przecięciu drogi nieprzyiacielowi i zabraniu wszystkiego w niewolą. Uciekaiącemu woysku należy jednak albo złoty most postawić, albo żelazną kratę zarzucić; lecz nie miał dosyć siły do zastawięnia ostatniey. Nieprzyiaciel widząc, iż ten tylko ieden 18sto tysiączny korpus znaydował się w Czechach. Rossyyskie gwardye szły na czele cofaiącego się woyska; dodano im dwie świeże dywizye Austryackie, a reszta woyska z niemi się złączy-

ła. O godzinie 2 pokazała się kolumna Pruska pod Jenerałem Kleiftem od Peterswalde. Działanie tey kolumny w tyle woyska rokowało zaraz na ftronę nieprzyiaciela wyg ana. Jenerał Vandamme poftąpił w prawdzie zaraz przeciw niey i odparł ią, ale osłabił przez to w naywaźnieyszey chwili swoią liniią. Szczęście zmieniło się; z tem wszyftkiem udało mu się kolumnę Jenerała Kleifta porazić, który sam poległ; (!) żołnierze Pruscy rzucali broń i uciekali przez doły pomiędzy krzaki. W tem zamieszaniu zniknął Jenerał Vandamme, którego maią za ranionego śmiertelnie. (!) Jenerałowie Corbineau, Dumonceau i Philippon poftanowili korzyftać z chwili i cofnęli się z swoią dywizyą częścią gościeńcem, częścią ubocznemi drogami, porzuciwszy wszyftko, iako to dział 30 i 300 wozow rozmaitego gatunku; sprzężaie iednak uprowadzili. W położeniu, w iakim się znaydowali, nie mogli lepszego chwycić się sposobu. Strata nasza w tey rozprawie wynosi musi w zabitych, ranionych i jeńcach do 6000 ludzi; nieprzyiacielska zas nie będzie mnieyszą nad 4 lub 5000. Jenerał Vandamme zasługuie na pożałowanie; posiadał on rzadką nieuftraszoność; zginął na polu sławy śmiercią, (!) którey każdey waleczny zazdrościć mu będzie.

Pierwszy wyftrzał z batteryi gwardyi Cesarskiey d. 27 Sierpnia ranił śmiertelnie Jenerała Moreau, który wrócił z Ameryki dla przyięcia służby w Rossyi.

Marszałek Xże Albufery w odwrocie swoim z Walencyi do Barcellony zburzył twierdzę Tarragonę.

Z Wiednia d. 9 Października.

Dworska gazeta zawiera pod artykułem *Teatr woyny* nafiępuiące urzędowe doniesienia:

Z głowney kwatery Töplitz d. 2 Października.

Nieprzyiaciel maiąc wszędzie przez podiazdy nasze tamowane zwiazki, wysłał 5 brygad iazdy gwardyi z kilku pułkami piechoty pod Jenerałem dywizyi Lefebvre-Desnouette, dla odparcia Jenerała Thielemanna. Ten umykaiąc przed tak wielką siłą, cofnął się za Altenburg.

Jak tylko Hetman kozakow Hrabia Platow, ktory ftał z swoim korpusem w okolicach Chemnitz, a potem udał się także ku Altenburgowi, powziął wiadomość pewną, że nieprzyiaciel łączył swoie siły d. 27 Września pod Altenburgiem, dla uderzenia zapewne znowu na Jenerała Thielemanna, wyruszył w nocy z 27 na 28my z Pennig dla uderzenia na nieprzyiaciela.

Rowno z świtem dowodzący przednią ftrażą Xże Kudaszew, natrafił na nieprzyiaciela w Windisch-Leuba i szturmem tę wieś opanował, gdy tymczasem Pułkownik Illesy z 3 szwadronami Palatyna huzarow zaiął gościniec od Frohburga i Borna, i tym sposobem przeciął nieprzyiacielowi odwrot do Lipska. Nieprzyiaciel zaiął potem ftanowisko na wzgorku Ober-Lödla, dla zabezpieczenia sobie iedney pozoftałey mu ieszcze drogi do Zeitz. Nieprzyiaciel bronił się uporczywie; jazda naciera z przemiiaiącem szczęściem. Tu Xże Kudaszew wysłał kilka pułkow kozakow i szwadronow lekkiey konnicy Klenau pod Rotmiftrzem Buchner przez Steinwitz do Monftab w tył nieprzyiaciela. Obrot ten zupełnie się udał; oskrzydlona nieprzyiacielska piechota zoftała zrąbana,

a spieszący iey napomoc osmy pułk huzarow był zupełnie wycięty. Już o godzinie 9tey z rana zaczął się nieprzyiaciel oddziałami gość ńcem do Zeitz cofać.

Uwiadomiony o tem Jenerał porucznik Thielemann pośpieszył przeciw nieprzyiacielowi, a prowadzący iego przednią ſtraż Pułkownik Mensdorf, uderzył na wzgorku pod Gross-Borten na kiryssrow gwardyi i zupełnie ich rozpędził. Nieprzyiaciel dokładał wszelkiego ſtarania do doſtania się pod zasłoną swey artyleryi i piechoty do Zeitz i na wzgorki z drugiey ſtrony będące. Lecz połączony attak wszyſtkiey jazdy Platowa, Thielemanna, Mensdorfa, i ogień działowy i tu go rozproszył. Reszta iego jazdy przebiegła przez miaſto, a piechota w nieład w prowadzona, w padła co prędzey do będącego przed miaſtem fabrycznego gmachu. Rotmiſtrz Buchner od lekkiey konnicy Klenau wpadł do miaſta, a Porucznik Hrabia Noſtitz przebiegł przez poboczną wieś za nieprzyiacielem i zdobył iedno działo, gdy tymczasem Hrabia Krasicki z siadłą z koni jazdą przypuścił szturm do fabrycznego domu i zabrał w niewolą zbiegłą tam nieprzyiacielską piechotę. Na lewem skrzydle Rotmiſtrz Szerelem od Palatyna huzarow uderzył na nieprzyiącielską batteryą i zabrał iedną haubicę.

Noc położyła koniec walce. Liczba jeńcow, pomiędzy któremi znayduie się Jenerał adjutant Jenerała Lefebvre, 1 pułkownik i 40 officerow, wynosi przeszło 1000, których co chwila więcey ieszcze przyprowadzaią. Zdobyto także 400 koni.

Nadzwyczayny dodatek do gazety Gratzkiey pod d. 4 Października zawiera o działaniach woyska wewnętrzney Auſtryi:

Jenerał Fölseis doniosł pod d. 19 Września w wieczor, że nieprzyiaciel dnia tego za rozwidnieniem się opuścił okopy pod Czernutz, moſt na Sawie zniosł i cofnął się przez Laybach. Gruba mgła ukryła iego poruszenia; iak tylko ta zniknęła, poſtrzeżono iego odwrot, kazano zaraz moſt poſtawić i pospieszono za nim do Laybachu; nieprzyiaciela niedognano, ale Laybach osadził Jenerał Fölseis bez przeszkody. W krotce potem przybył tamże Jenerał Rebrovich z St. Marein i pod ogniem z cytadelli, gdzie ma bydź 1200 ludzi, złączył się z Jenerałem Fölseis.

D. 26 Września Pułkownik Starhemberg od Radeckiego huzarow uderzył na nieprzyiacielską dywizyą Jenerał Pinot pod Laschitz ze trzech ſtron i rozpędził; zabrał w niewolą 6 officerow, 300 żołnierzy, zdobył dwie chorągwie i ścigał nieprzyiaciela aż do Oblach.

Pobite d. 19 Września dywizye Jenerałow Gratien i Verdier, cofnęły się z okolic Lak i Zwischenwasser.

O zaszłych zdarzeniach w woysku Francuzkiem do 11 Września i poniesionych klęskach pod Gross-Beeren i Dennewitz, ogłosił Monitor dwa zdane Cesarzowey rapporta pod d. 7 i 11 Września. Rapport d. 7 brzmi iak naſtępuie:

"Marszałek Xże Reggio poſtąpił d. 23 Sierpnia z 12tym, 7mym i 4tym korpusem przeciw Berlinowi; kazał na wieś Trebbin, którey broniło woysko nieprzyiacielskie, uderzyć i opanować. Czynił

potem dalej swoie poruszenia; ale d. 24 gdy w potyczce pod Gross-Beeren nie poszczęściło się siodmemu korpusowi, cofnął się Xże Reggio ku Wittenbergowi.

"D. 3 Września Marszałek Xże Moskwy obiął nad woyskiem naczelne dowodztwo i postąpił do Jüterbock. D. 5 uderzył na Jenerała Tauenzien i poraził go; ale d. 6 był w drodze przez Jenerała Bülow napadniony. Natarcia jazdy na tył iego zmieszały iego artyleryą i musiał się do Torgau cofnąć. Utracił 8000 ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach, tudzież 12 dział. Strata nieprzyiaciela musi także bydź wielka.„

Dołączone iest do tego rapportu następuiące doniesienie Marszałka Xcia Moskwy:

"Nayiaśnieyszy Panie! Dwunasty korpus uderzył d. 5 Września na nieprzyiaciela i odparł go dzielnie aż za Seyda; zabraliśmy trzy chorągwie, kilkanaście dział i kilka set jeńcow; plac boiu okryty był nieprzyiacielskiemi trupami. Nazaiutrz d. 6 postąpił czwarty korpus pod Neundorf i Jüterbock naprzod, gdy tymczasem nieprzyiaciel osadził wzgorki za Dennewitz. Siodmy korpus postąpił przeciw Rohrbeck, a Dwunasty do Ohna. Tymsposobem zasłoniłem przed nieprzyiacielem lewy moy bok, i byłem w stanie wspierać 4ty korpus, który zamiast uderzenia, obeyść miał z prawego boku Jüterbock, dla zasłonienia poruszenia, które chciałem przeciw Dahme zrobić, gdy postrzegłem, iż całe nieprzyiacielskie woysko spieszy do Dennewitz. Przednia nieprzyiacielska straż została przez dywizyą Morand porażona, która cudow waleczności dokazywała. Oddział jazdy Jenerała Lorge, zle był do potyczki i na odwrot prowadzony, co iednak wytrwałość piechoty w krotce naprawiła. Gdy iednak nieprzyiaciel co raz bardziey się pomnażał, cały przeto 4ty korpus przyszedł do walki. Siodmy, na który długo czekać potrzeba było, nadciągnął nakoniec; rozkazałem Jenerałowi Regnier żywo na prawe skrzydło nieprzyiacielskie uderzyć, gdy tymczasem Jenerał Morand swoy attak ponowił. Powszechny ten attak poszedł iak naypomyślniey; nieprzyiaciel utracił iuż był wiele ziemi; Dywizya Jenerała Durutte szczególniey się popisała; 60 dział sypały kartacze na nieprzyiacielskie szeregi, które w dolinach Golsdof i Welmersdorf zaczęły się iuż mięszać; 12sty korpus nakoniec wszedł żywo w walkę i przyparł prawe skrzydło, nieprzyiacielskie do środka, który oderznięty iuż był od lewego skrzydła. W tey chwili była iuz bitwa wygrana; ale gdy i dwa oddziały od 7go korpusu zaczęły ustawać i cały ten korpus nagle pierzchnął i 12sty za sobą pociągnął, odmieniła się natychmiast postać rzeczy. Nieprzyiaciel mogł się na ow czas między 4ty i 12sty korpns rzucić, które żywo ieszcze walczyły. Starałem się zwolna przeciągnąć 4ty na prawą stronę 12go, gdy tym czasem działa zapełniały przestrzeń między Ohna i Dennewitz, i nakazałem potem odwrot. Czwarty uskuteczmił go w dobrym porządku do Dahme, a 7my i 12sty cofały się do Schweinitz. Dziś rano uderzył nieprzyiaciel nagle od Luckau w 3 do 4000 piechoty, 120 jazdy i kilkanaście dział na stanowisko nasze pod Dahme. Dwudziesty trzeci pułk wy-

szedł przeciw niemu i przymusił go do szybkiego odwrotu. Most na Elbie pod Herzberg został spalony; utrzymaliśmy dwa powyżey i niżey Torgau. Jutro rozciągnie się 4ty korpus z oddziałem jazdy od Herzberga do Torgau; inne oddziały zaymą stanowisko pod Torgau. Strata którą ponieśliśmy wczoray wynosi około 8000 ludzi i 12 dział; nieprzyiacielska musi także bydź znaczna, gdyż korpusy nasze wypotrzebowały powiększey części swoie ładunki. Mieliśmy także wiele jencow w mocy naszey, ale wczasie nocnego marszu wszyscy nam pouciekali. Zostaię &c. w Torgau d. 7 Września. 1813.

Wspomniony wyżey rapport d. 11 Września iest następuiącey osnowy:

" Nieprzyiacielskie głowne woysko, gdy pod Drezném pobite zostało, cofnęło się do Czech. Skoro dowiedziano się, iż Cesarz przeciw Szląsku wyruszył, zebrało się zaraz 80,000 Rossyanow, Prussakow, i Austryakow, którzy d. 5 Września postąpili do Höllendorf, dnia 6 do Gieshügel, a dnia 7mego do Pirny. D. 8 w południe udał się Cesarz do Dohna i rozkazał Marszałkowi St. Cyr uderzyć na stoiące z przodu nieprzyiacielskie woyska, które przez Jenerała Bonneta spędzone zostały z wzgorkow Dohna. Noc przebędziły woyska Francuzkie w obozie pod Pirną. D. 9 postąpiły woyska do Borna i Fürstenwalde, głowną kwaterę miał Cesarz w Liebstadt. D. 10 postąpił Marszałek St. Cyr z Fürstenwalde naprzod i osadził gorę Geyers, która panuie nad rowninami Czeskiemi. Jenerał Bonnet postąpił na rownine aż ku Töplitz. Tu postrzezono nieprzyiacielskie woysko, ktore cofnąwszy do Saxonii wysłane woyska, ściągało się do kupy. Gdyby wąwozem pod Geyers można było działa przeprowadzić, tedy woyska nasze uderzyłyby były na uchodzące nieprzyiacielskie woysko z boku; ale nadaremne były wszystkie w tey mierze usiłowania. Jenerał Ornano przeszedł przez wzgorki Peterswalde, gdy tymczasem Jenerał Dumonceau przybył tam przez Höllendorf. Zabraliśmy kilka set jencow, pomiędzy którémi kilkunastu officerow. Woysko sprzymierzone cofnęło się zewsząd spieszno, zawsze unikaiąc bitwy. D. 11 powrócił Cesarz do Drezna."

Podług umieszczonego w Monitorze d. 25 Września pod d. 13 Września rapportu, było na ow czas nastepuiące woysk Francuzkich stanowisko.

Głowna kwatera Cesarza była w Dreznie; Marszałek Macdonald stał z piątym, iedynastym i trzecim korpusem na lewem brzegu Sprei powyżey Bautzen, a Xże Poniatowski z osmym korpusem za Stolpen. Jenerał Mouton, Hrabia Lobau, znaydował się z pierwszym korpusem w Nollendorf, z przodu Peterswalde, w Czechach; Marszałek Mortier w Pirnie; Marszałek St. Cyr w Borna; Marszałek Wiktor w Altenburgu. W Torgau stał Marszałek Ney z czwartym, siodnym i dwunastym korpusem; Marszałek Marmont z Królem Neapolitańskim w Grosshayn (między Torgau i Dreznem;) Marszałek Davoust pod Ratzeburgiem, a Jenerał Margeron trzymał Lipsk osadzony. Dowodztwo w Torgau powierzone zostało Jenerałowi Hrabiemu Narbonne.

(*Reszta w dodatku.*)

DODATEK DO Nro 83. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 17 PAŹDZIERNIKA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 9 Października.

Ministerium Przychodow i Skarbu.

Stosownie do postanowienia Rady Naywyższey, uwiadomia ninieyszem Publiczność, iż handel solą w Xięstwie Warszawskiem iest wolny. Warunki, pod któremi handel takowy iest dozwolony, niezwłocznie przez gazety ogłoszonemi zostaną; tymczasem zaś każdy chcący o nich się dowiedzieć, udać się może do Biora Ministerialnego, gdzie udzielenie mu takowey wiadomości odmowionem nie będzie. — Dan w Warszawie d. 8 Października 1813.

v. Colomb.

Z Peterzburga d. 3 Września d. k.

Dnia 30 Sierpnia obchodzono tu uroczyście dzień Imienin N. Imperatora. Za przybyciem do kościoła katedralnego Kazańskiego, po zwyczayney processyi do S. Troieckiey Alexandro-Newskiey Ławry odprawiona była święta Liturgiia przez Arcybiskupa Mińskiego i Litewskiego, w przytomności NN. Imperatorowych, WW. Xiążąt, tudzież Ministrow tak Rossyyskich, iako i cudzoziemskich, nadwornych i innych znakomitych urzędnikow, iako też przy zgromadzeniu niezliczonego mnostwa ludu. Po skończonem nabożeństwie zarządzaiący woiennem Ministerium, Jenerał Porucz. Xże Gorczakow czytał co następuie:

N. Imperator, aby uwiecznić pamięć wielkich czynow wiernego i mężnego Rossyyskiego rycerstwa, raczył rozkazać wybić medal, wyobrażaiący z iedney strony wszystko widzące Oko Opatrzności, i rok 1812. Z drugiey strony ten napis: *nie nam, nie nam, tylko Imieniowi twemu* — a poświęciwszy te medale, odesłać ie do woyska, dla ozdobienia niemi piersi woiownikow. Przy tem zdarzeniu raczył wydać następny rozkaz dzienny:

" Woiownicy! Sławny i pamiętny rok, w którym tak przykładnym i nadzwyczaynym sposobem ukaraliście okrutnego i potężnego nieprzyiaciela, który śmiał wtargnąć do oyczyzny naszey, rok ten sławny przeminął, ale nie przeminą nigdy, i nie będą zamilczane wasze dzieła i odważne czyny, którycheście w nim dokazali. Wie-

ki potomne zachowaią ich pamięć. Wy to krwią swoią ocaliliście oyczyznę od mnoſtwa zgromadzonych przeciwko niey panſtw i narodow. Wasze trudy wytrzymałość i rany ziednały wam wdzięczność współziomkow, a poszanowanie obcych. Męztwo i waleczność wasza okazały światu, że gdzie Bóg i wiara w sercach tam, chociażby nieprzyiacielskie siły rowne były bałwanom rozhukanego morza, wszyſtkie przecież o twardą i niezachwianą skałę rozbić się i rozprysnąć muszą. Z całey ich wściekłości i zapędow nie zoſtanie tylko ięk i głuchy odgłos zguby. Woiownicy! dla uwiecznienia tych wiekopomnych czynow, rozkazaliśmy wybić medal, który z napisem przeszłego tak pamiętnego 1812 roku ma na niebieskiey wſtędze zdobić, nieprzebitą tarczę oyczyzny pierś waszę. Każdy z was ieſt godzien nosić na sobie ten znak szanowny, to świadectwo trudow, męztwa i uczeſtnictwa w sławie; albowiem wszyscy ponosiliście iednakowe prace i wszyscy tem samem oddychali męztwem. Sprawiedliwie możecie się pysznić tym znakiem. On okazuie w was błogosławionych od Boga, prawdziwych synow oyczyzny. Niech zadrżą nieprzyiaciele uyrzawszy go na piersiach waszych, wiedząc że pod nim pała odwaga, która niewynika ani z przymusu, ani z chciwości zysku, ale z przywiązania do wiary i oyczyzny; a zatem niczem pokonana bydź nie może.,,

Po przeczytaniu tego naſtąpiło uroczyſte poświęcenie tych medalow przez Metropolitę Nowogrodzkiego i Peterzburskiego Ambrożego, który miał do tey okoliczności ſtosowną i piękną mowę. Potem odśpiewano Panu Zaſtępow Hymn dziękczynienia. — Dnia tego u N. Imperatorowey Elżbiety Alexieiowney w Taurychim pałacu był dany wielki obiad, na który wezwane były znacznieysze oboiey płci osoby. Wieczorem ſtolica wspaniale była oświeconą.

Z Wiednia d. 9 Październik.

Dalsze Francuzkie rapporta pod d, 17 Września opiewaią:

" D. 14 Września ruszył nieprzyiaciel z Töplitz przeciw Nollendorf i usiłował dywizyą Jenerała Dumonceau oskrzydlić; lecz cofnęła się w dobrem porządku do Gieshügel, gdzie Hrabia Lobau połączył swoie woyska. Nieprzyiaciel uderzył na oboz pod Gieshügel, lecz odparty zoſtał i utracił wiele ludzi.

" D. 15 udał się Cesarz z Drezna do obozu pod Pirną. Wysłał Jenerała Mouton-Douvernet przez wsie Hennersdorf i Bera, który tym sposobem okrążył nieprzyiaciela. W tymże czasie uderzył na niego Hrabia Lobau z przodu, i nieprzyiaciel był przez resztę dnia tego ścigany.

" D. 16 ſtał ieszcze na wzgorkach za Peterswalde. W południe poſtąpiło woysko przeciw niemu i zoſtał z swoiego ſtanowiska wyparty. Jenerał Ornano rozkazał swey dywizyi konney gwardyi i brygadzie Polskich ułanow Xcia Poniatowskiego piękne czynić attaki. Nieprzyiaciel zoſtał porażony i wgłąb Czech odparty. Tak zaś spieszno się cofał, iż zaledwie można mu było kilkanaście jeńcow zabrać, pomiędzy któremi Jenerał Blücher, dowodca przedniey ſtraży i syn naczelnego Wodza Pruskiego. Strata nasza ieſt wcale nie wielka. D. 16 nocował Cesarz w Peterswalde, d. 17 powrocił do Pirny.

" Thielemann, zbiegły z Saskiey służ-

by jenerał, poszedł z podiazdem swoim i zbiegami nad Saalą. Austryacki pułkownik dowodzący także podiazdem poszedł do Colditz. Jenerałowie Margeron, Lefebvre-Desnouettes i Pire, poszli za temi podiazdami z jazdą i kolumnami piechoty, dla przydybania ich. „

(Co z tego wynikło (dodaie Gazeta dworska) oznaymił powyższy urzędowy rapport pod d. 2 b. m. z Töplitz, a dawnieysze nasze urzędowe doniesienia zawieraią niektóre potrzebne sprostowania i uzupełnienia powyższego rapportu o potyczce pod Nollendorf.)

Wiadomo iest z urzędowego rapportu, (zobacz 11ty biulletyn Królewicza Szwedzkiego) że woyska sprzymierzone pod Jenerałem Wallmoden pobiły d. 16 Września pod Görde korpus Francuzki pod Jenerałem Pecheur. Z Francuzkiey strony tak zaś to zdarzenie w wyszłym w Zarrenthin (na granicy Meklenburskiey) rozkazie dziennym wystawiono:

" Marszałek Xże Echmühl poczytuie za obowiązek donieść trzynastemu korpusowi o zdarzeniu, które przyprawiło nas wprawdzie o niejaką stratę, ale będącą w czynności część dywizyi pód rozkazami Jenerała Pecheur sławą okryło. Jenerał ten miał zlecenie udadź się z 5 bataliionami, 80 jezdcami i 6 działami na lewy brzeg Elby, dla trzymania na wodzy woysk, które tam nieprzyiaciel przeprawił, i działania wedle okoliczności. Tenże został pod Dalenberg od pięć razy przewyższaiącey siły napadniony, ze wszystkich stron obskoczony i od liczney artyleryi prażony, która wkrotce nasze 6 dział obaliła, a przecie obronił się z wszystkich stron i przeszło 20 attakow odparł. Zaden iego bataliion nie był przełamany; przerznął się i wszystkich ludzi, którzy się tylko bić mogli z sobą zabrał. Woyska utrzymały swoie orły i honor oręża, i t. d. „

DONIESIENIA.

Podaie się ninieyszym do publiczney wiadomości, iż dnia 19go Października r. b. o godzinie 9tey ranney tu w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Lbą 579 sprzedawane będą na publiczney licytacyi ruchomości, iako to: łożka politurowane, komody, forszty, deski, wasztaty stolarskie, i t. d. za srebrną grubą monetę, życzący sobie takowych effektow nabycia, raczą się w mieyscu i terminie wyżey wspomnionym znaydować. Dan w Krakowie dnia 15go Października 1813 roku.

Franciszek Chwastkiewicz, Komornik S. P. P. i M. Krak.

Komornik Trybunału Handlowego Dep. Krak. i Radomskiego podaie do publiczney wiadomości, iż w dobrach Sreniawa i Sulisławice, w Powiecie Olkuskim Dep. Krakowskim, na dniu 18 b. m. i r. o godzinie 9tey z rana we dworze, nastąpi sprzedaż zboża w snopie rożnego gatunku za monetę srebrna kurant Pruską, iako to: pszenicy, żyta, ieczmienia, grochu, &c. Maiący chęć kupna raczą się w wymienionym mieyscu i oznaczonym czasie znaydować. W Krakowie d. 9 Października 1823.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik T. H. D. K. i R.

Podinspektor Dobr i Lasow Narodowych Okręgu Biało Promnickiego w Departamencie Krakowskim z mocy Reskryptu JW. Dyrektora Jeneralnego dnia 16 Marca r. b. do liczby 124 w Warszawie zapadłego, podaie do publiczney wiadomości, że sprzedaż drzewa materyałowego i opałowego w lasach Narodowych za gotowe pieniądze od dnia 10 Października b. r. otwartą zostaie, sprzedaż takowa w większych i naymniey-

szych partyach ciągle przez miesiąc Październik t. r. i następne aż do końca Lutego 1814 roku w porębach na ten koniec pro 18¼ odznaczonych odbywać się będzie, o kondycyach przy sprzedarzy i taxie drzewa, każden chęć kupna maiący każdego czasu w Biorze Podinspektora w Krakowie w ulicy S. Michała pod Nr. 193 posiedzenie swe maiącego, niemniey w Urzędach Lesnych Słomnickim i Jaworznickim dowiedzieć się może, Poremby w Lasach Narodowych nad któremi ma zwierzchni dozor Ur. Mszani, odznaczone są.

1 w Smardzowicach.
2 w Zelkowie.
3 w Szklarach.
4 w Rzędowicach.
5 w Nasiechowicach.
6 w Dziewięcisłach.
7 w Smrokowie i
8 w Nawarzycach zaś

Pod dozorem Ur. Błeszyńskiego.
9 w Jaworznie.
10 w Byczynie.
11 w Bukownie.
12 w Lipowcu.
13 w Rabsztynie.
14 w Golczowicach
15 w Wolbromie.
16 w Zarnowcu.
17 w Czerniechowie.

Procz drzewa materyałowego wszelkiego gatunku i opałowego, znayduią się w Lasach Rzędowskich, Nasiechowskich, Nawarzyckich, Wyciąskich, Bukowińskich, i Czerniechowskich, piękne Obręcze, laskowe i wiklowe, które na kopy za pomierną cenę sprzedanemi będą. — W Krakowie dnia 20go Września 1813 Roku.

Krauz.

Niżey podpisany, zostawszy z mocy kontraktu kupna i sprzedaży pomiędzy nim a JWnym Jozefem Janem Nep. Hrabią Wielopolskim Margrabią z Gonzagow Myszkowskim w dniu 20tym Kwietnia 1813 zawartego, właścicielem i dziedzicem tey reszty dóbr, która w dniu wspomnionym była ieszcze w posiadaniu i dziedzictwie tegoż JWgo Margrabiego Myszkowskiego, z obowiązkiem zaspokoienia Wierzycieli do niego i dóbr tych pretensye maiących, a niewiedząc z pewnością dokładną, iaka bydź może ilość tychże Wierzycieli i ich Wierzytelności; postanowił dla pewnieyszego w interessach swych postępowania i prędszego Wierzycieli zaspokoienia, wynaleść rzeczywisty Bilans passywów i tym końcem wezwać wszystkich wspomnionych Wierzycieli do okazania tytułow ilości pretensyi swoich: iakoż wzywa ninieyszym każdego z osobna i wszystkich w ogule, iakiekolwiek bądź pretensye do JWgo Jozefa Jana Nep. Hr. Wielopolskiego Margrabiego Myszkowskiego lub maiątku Jego do dnia 20go Kwietnia 1813 maiących: ażeby każdy w szczególności kopiią autentyczną a przynaymniey kopną prostą dokumentu pretensyi swoiey z potrzebnem przy niey obiaśnieniem, względem należney ilości, tak summy Kapitalney, iako i zaległey prowizyi, lub teyże iuż w części czy w całości odebraney, bądź wszelkich innych pretensyi z iakiegokolwiek źrzodła pochodzących; przez pocztę franco, bądź okazyą pewną, lub osobiście do Wgo Walentego Lichockiego Pisarza Aktowego Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Liczbą 562 Kancellaryą swoię utrzymuiącego i do utrzymowania takowych adressow przezemnie uproszonego, naydaley do dnia 1go Marca 1814go nadesłać lub doręczyć raczył; inaczey, sam sobie każdy przypisać zechce, gdy spoźnienia w wypłatach, należyć mu się mogących doznać by musiał: podpisany bowiem oświadcza, iż do wezwania tego nie inną istotną ma pobudkę iak tylko szczera chęć przyspieszenia satysfakcyi Wierzycielom i wczesnego obmyślenia środkow, ażeby każdy w stosunku należytości swoiey i podług natury długu mógł bydź zaspokoionym, nie zaś ażeby przez niepewność lub niewiadomość o pretensyach Wierzycieli, iedni pierwey i w zupełności, inni zaś wcale w niczem satysfakcyi nieodbierali. Wezwanie ninieysze ażeby tem pewniey doszło wiadomości każdego interes w tem maiącego, umieszczonem zostanie w gazecie Krakowskiey, w Dzienniku Departamentowym Krakowskim i Radomskim, oraz w gazecie Warszawskiey po dwa razy co miesiąc aż do 1go Marca 1814go R.

Wydano w zamieszkaniu głównem w Pinczowie dnia 5go Lipca 1813.

Jan Bonerawa Olrych.